

Wojciech Szulc

Zakład Analiz Strategicznych
Instytut Strategii Wojskowej
Wydział Wojskowy
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie
w.szulc@akademia.mil.pl

Oznaki zbliżania się wojny

Streszczenie

Doświadczenia historyczne stanowią cenne źródło wiedzy o wojnie oraz konfliktach zbrojnych, dlatego znajomość historii, w tym przyczyn wojen i sposobów ich prowadzenia, jest niezbędną wiedzą dla polityków oraz dowódców, którym przyszło żyć w czasach wojny lub groźby jej wybuchu. Sztuka wojenna kształtowała się przez wieki, niemniej jednak wiele jej podstawowych zasad pozostaje aktualnych od samego początku wojen. Mimo że każda wojna jest inna, każda posiada wspólne cechy. Niektóre elementy wojny zostały nazwane dopiero w XX i XXI wieku, co nie oznacza, że nie znajdowały one praktycznego zastosowania podczas konfliktów zbrojnych w poprzednich wiekach. Doświadczenia historyczne pokazały, że liczne zjawiska związane z prowadzeniem wojny powtarzały się wielokrotnie. Z wojną wiążą się m.in. takie pojęcia jak: „okno szansy”, „pułapka Tukidydesa”, „działania hybrydowe”, „działania pośrednie”, „polityka informacyjna”, „działania psychologiczne”, „rywalizacja o bezpieczeństwo” czy „równowaga sił”.

Znajomość historii pozwala z większą dokładnością przewidywać jak mogą postępować władze polityczne danego państwa oraz identyfikować oznaki oraz przyczyny wojen.

Słowa kluczowe

pułapka Tukidydesa, wojna, bezpieczeństwo, balans sił, polityka

Wstęp

Historia stanowi cenne źródło wiedzy do prognozowania kierunków rozwoju współczesnych konfliktów. Ucząc się na przykładach historycznych, można zwiększyć zdolności do przewidywania, które ze sporów międzynarodowych będą prowadziły do wojny. Jednocześnie zawsze wtedy, kiedy podejmuje się trud antycypowania przyszłego stanu rzeczy, należy liczyć się z tym, że przewidywany scenariusz będzie wyłącznie jednym z możliwych, charakteryzującym się określonym prawdopodobieństwem.

Sposób prowadzenia wojen wynika z natury tych, którzy je toczą, czyli natury człowieka. Carl von Clausewitz pisał: „[...] wojna jest aktem przemocy, a przy stosowaniu jej nie ma granic”¹, a jednocześnie podstawowe zasady sztuki wojennej opisane chociażby przez Sun Tzu² pozostają aktualne do dziś.

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki wojny, jej wybranych przyczyn oraz oznak, które mogą ją zwiastować. Autor dokonał analizy zjawiska zwanego pułapką Tukidydesa, przedstawił pojęcie balansu sił oraz omówił znaczenie sojuszy.

Problem badawczy niniejszego opracowania został sformułowany w postaci pytania: Jakie są wybrane przyczyny oraz oznaki zbliżającej się wojny? Celem opracowania jest identyfikacja wybranych oznak oraz przyczyn wojen.

Wybrane cechy i przyczyny wojny

Rozwój techniki i taktyki wojskowej, dostępnych narzędzi i środków rażenia wykorzystywanych przez wojsko powoduje, że każda wojna jest inna, ale jednocześnie każda posiada wspólne cechy. Niemniej jednak dostrzeżenie tych prawidłowości wymaga dużego doświadczenia i przenikliwości w identyfikacji obserwowanych zjawisk.

Ciekawym zjawiskiem jest wojna wszczynana ze strachu przed wzrostem potęgi innego państwa. Z tą koncepcją można powiązać teorię realizmu strukturalnego, ale także pojęcia takie jak „window of opportunity” (okno szans),

- 1 K. Clausewitz, *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928.
- 2 Zob. Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, tłum. D. Bakalarz, red. B. Oczko, wyd. 3, Gliwice 2021.

„pułapka Tukidydesa”, „wojna przewencyjna”, a nawet „wojna zastępcza”. Ten ostatni termin nabrał szczególnego znaczenia, gdy Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) zyskał broń jądrową, czyli od kiedy na świecie pojawiły się dwa mocarstwa nuklearne.

Gdy rozpoczęła się II wojna indochińska (wojna wietnamska, 1955–1975), komunistyczna Demokratyczna Republika Wietnamu (Wietnam Północny) była wspierana m.in. przez ZSRR oraz Chińską Republikę Ludową (ChRL), a Republika Wietnamu (Wietnam Południowy) została wsparta przez Stany Zjednoczone Ameryki i ich sojuszników tworzących koalicję. Wojna zakończyła się wycofaniem wojsk globalnego mocarstwa, tj. Stanów Zjednoczonych.

Podczas radzieckiej interwencji w Afganistanie w latach 1979–1989 Waszyngton wsparł afgańskich mudżahedinów, co przyczyniło się do porażki Kremla i wycofania ich wojsk³. Wojna osłabiła ZSRR, co razem z serią innych wydarzeń przyczyniło się do jego rozpadu w 1991 roku i zakończenia zimnej wojny. Było to ogromne zwycięstwo polityczne Stanów Zjednoczonych, jedynego od tej pory mocarstwa globalnego.

Historia dostarcza wiele przykładów na potwierdzenie, że osłabienie własnych rywali, nie tylko stricte militarnych, lecz także gospodarczych, często objawia się uwikłaniem przeciwnika w krwawą wojnę pozbawiającą go resursów oraz implikującą niekorzystne dla niego następstwa polityczne, społeczne i gospodarcze. Poszczególne kraje są w stanie doprowadzić do osłabienia swoich rywali poprzez dozbrajanie ich przeciwników. Zjawisko takie można nazwać wojną zastępczą (*proxy wars*). Niemniej jednak należy zauważyć występowanie chaosu interpretacyjnego w odniesieniu do znaczenia tego pojęcia wynikającego m.in. z różnic we wskazywaniu elementów determinujących wystąpienie wojen zastępczych. Myłone są one niekiedy z działaniami pośrednimi lub hybrydowymi.

Choć powyższe pojęcie rozwinęło się w XX wieku podczas tzw. zimnej wojny⁴, to zjawisko wojny zastępczej często występowało w historii konfliktów zbrojnych i występuje również w czasach obecnych. W odniesieniu do wojen zastępczych Filip Bryjka pisze: „Ich charakter i specyfikę określa jednak

3 Ł. Jureńczyk, *Reakcja administracji Jimmy'ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 3, s. 161.

4 D. Karczmarzyk, *Współczesne rozumienie wojen zastępczych*, „Przegląd Geopolityczny” 2023, t. 45, s. 146.

nie sposób prowadzenia działań wojennych, tylko instrumentalizacja samego konfliktu (wojny) na potrzeby polityki państw niebiorących w nim czynnego udziału. [...] W każdym przypadku jednak o jej skali i specyfice decydują interes i cele polityczne »trzeciej strony«⁵. Należy mieć na uwadze, że zjawisko, które obecnie opisujemy terminem „wojna zastępcza”, istniało jeszcze przed erą broni jądrowej. Wykorzystywanie potencjału sojuszników do osłabiania przeciwnika stanowiło praktykę znaną na długo przed okresem zimnej wojny.

Przykładów niebezpośredniego angażowania się światowych lub regionalnych mocarstw w wojny można by mnożyć. Często podejmowano, i podejmuje się, działania mające na celu doprowadzić do wewnętrznej destabilizacji podbijanego państwa tak, aby jego ludność wystąpiła zbrojnie przeciw własnej władzy, prowadząc do wybuchu wojny domowej. Działania tego rodzaju mogą przyczynić się do zmiany nieprzychylniej władzy w sposób znacznie bezpieczniejszy niż prowadzenie pełnoskalowego konfliktu zbrojnego. Niemniej jednak prowokowanie wojny domowej często łączy się z udzielaniem wsparcia jednej z walczących stron.

Koncepcją wartą rozważenia jest próba wciągania danego kraju w kilka wojen jednocześnie w różnych rejonach świata. Przedstawione przykłady wskazują, że nawet globalne mocarstwo może zostać wciągnięte w długotrwałą, krwawą konflikt wyniszczający jego zasoby oraz wywołujący poważne konsekwencje polityczne, ekonomiczne i społeczne (jak np. II wojna indochińska dla Stanów Zjednoczonych). Realizacja takiego scenariusza może stwarzać szansę powodzenia dla znacznie słabszego podmiotu (państwowego lub niepaństwowego) w osiągnięciu jego celów politycznych. Wobec konieczności koncentracji sił na jednym teatrze działań mocarstwo zostałoby zmuszone do wycofania wojsk z innego obszaru. Doprowadziłoby to do powstania „pustki bezpieczeństwa”, która mogłaby zostać szybko wypełniona przez podmioty dążące do osiągnięcia władzy – zarówno państwowe, jak i niepaństwowe. Z tego też względu wycofanie wojsk z danego rejonu powinno być każdorazowo poprzedzone analizą konsekwencji, jakie może implikować taka decyzja.

Ważną koncepcją często rozważaną podczas podejmowania decyzji strategicznych jest tzw. okno szansy (*window of opportunity*), rozumiane jako okres, w którym podjęcie określonych działań istotnie zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia zamierzonych celów. Po jego upływie osiągnięcie tych celów

5 F. Bryjka, *Wojny zastępcze*, Warszawa 2021, s. 11.

staje się utrudnione, a niekiedy niemożliwe⁶. George Patton, amerykański generał okresu II wojny światowej, rozważając możliwość rozpoczęcia wojny z ZSRR⁷, wskazywał maj 1945 roku jako potencjalne „okno szansy” dla Stanów Zjednoczonych. Sprzeciwiał się on akceptacji zajęcia przez ZSRR krajów Europy Wschodniej⁸. Stephen J. Skubik napisał, że gdy wojska dowodzone przez gen. George Pattona szykowały się do zdobycia Pragi, sowiecki szef sztabu gen. Aleksiej Antonow ostrzegł gen. Dwighta Eisenhowera⁹, że jeżeli siły gen. Pattona nie zostaną zatrzymane, to dojdzie do pełnoskalowej wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim¹⁰. Wojna mogłaby zapobiec ekspansji komunizmu w Europie, podporządkowaniu przez ZSRR krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz zbrodniom sowieckim na tych terenach, a także ograniczyć ryzyko wybuchu zimnej wojnie i przyczynić się do rozszerzenia wpływów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ponadto miałyby ogromny wpływ na późniejsze wydarzenia, takie jak wojna w Korei (1950–1953) oraz wojna w Wietnamie (1955–1975), a także na „wojny zastępcze”, w które Stany Zjednoczone angażowały się w wyniku rywalizacji ze Związkiem Radzieckim. Decydujące znaczenie miało to, że w maju 1945 roku ZSRR nie posiadał broni jądrowej. Stany Zjednoczone, przeprowadzając pierwszą detonację 16 lipca 1945 roku¹¹, zyskały status mocarstwa nuklearnego. Moskwa dołączyła do tego grona dopiero 4 lata później. Podczas gdy amerykańska armia znajdowała się u szczytu potęgi, siły radzieckie uznawano za wyczerpane wojną. Ten układ sił otwierał krótkotrwałe „okno szansy”, lecz koncepcja kolejnego konfliktu nie zyskała politycznej akceptacji. Pomysł rozpoczęcia III wojny światowej, gdy nie zakończyła się jeszcze II wojna światowa, musiał budzić ogromne kontrowersje. Należy zwrócić uwagę na alternatywny scenariusz.

6 *Window of opportunity*, https://en.wikipedia.org/wiki/Window_of_opportunity [dostęp: 7.12.2025].

7 *George Patton*, https://pl.wikipedia.org/wiki/George_Patton [dostęp: 7.12.2025]; S.J. Skubik, *Death. The murder of general Patton*, New Hampshire 1993, s. 9.

8 *Ibidem*, s. 8.

9 Dwight Eisenhower (14 października 1890–28 marca 1969) – generał armii Stanów Zjednoczonych, uczestnik II wojny światowej, naczelny dowódca alianckich sił ekspedycyjnych w Europie (1943–1945), późniejszy 34 prezydent Stanów Zjednoczonych (1953–1961). Więcej zob. *Dwight Eisenhower*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwight_Eisenhower [dostęp: 22.12.2025].

10 S.J. Skubik, *op. cit.*, s. 9.

11 Ł. Kamieński, *Broń jądrowa i rewolucja w strategii*, „Politeja” 2005, nr 1(3), s. 282.

Zajęcie Pragi przez gen. Pattona wcale nie musiało kończyć się wojną między Waszyngtonem a Moskwą. Ze względu na przyczyny opisane wyżej uzasadnione jest stwierdzenie, że Sowieci byliby zmuszeni pogodzić się z nowymi realiami geopolitycznymi wynikającymi z dyslokacji wojsk pod dowództwem gen. Pattona w Europie Wschodniej. Z perspektywy czasu widać, że bezpośrednie starcie w 1945 roku nie było konieczne – Stany Zjednoczone zwyciężyły w zimnej wojnie blisko pół wieku później, wraz z upadkiem Związku Radzieckiego w 1991 roku. Wydarzenia te potwierdziły skuteczność długofalowej polityki Białego Domu, która doprowadziła do upadku rywala bez konieczności wszczynania III wojny światowej. Obecnie o sukcesie może decydować skuteczna walka informacyjna i działania psychologiczne. Hermann Göring¹² powiedział: „Oczywiście, zwykli ludzie nie chcą wojny, [...] ale w końcu to przywódcy kraju określają politykę i zawsze łatwo jest pociągnąć za sobą ludzi, niezależnie, czy jest to demokracja, faszystowska dyktatura, parlament czy dyktatura komunistyczna. [...] Mając głos czy go nie mając, ludzie zawsze mogą być podporządkowani przywódcom. To łatwe. Jedyne, co trzeba zrobić, to powtarzać ludziom w kółko, że są atakowani, oraz potępić pacyfistów za brak patriotyzmu i narażanie kraju na niebezpieczeństwo. To działa w każdym kraju”¹³. Manipulowanie informacjami oraz umiejętne stosowanie prawdy i kłamstwa stanowi bardzo ważny czynnik oddziaływania w sferze informacyjnej. Ze względu na prowadzenie ukierunkowanej polityki informacyjnej znaczna część obywateli niektórych krajów uznaje, że wojna w Ukrainie jest wojną domową. Stoi to w rażącej sprzeczności z europejską percepcją tego konfliktu jako klasycznej wojny obronnej przeciwko zewnętrznemu najeźdźcy.

Wszystko to potwierdza tezę Carla von Clausewitza: „[...] wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami”¹⁴. Wojna pozostaje zatem narzędziem osiągnięcia celów politycznych. Idea ta koresponduje ze słynną maksymą

12 Hermann Wilhelm Göring (1893–1946) – niemiecki oficer i działacz nazistowski, jeden z twórców i głównych postaci hitlerowskiej III Rzeszy, zbrodniarz nazistowski. Po zakończeniu II wojny światowej skazany przez trybunał norymberski na karę śmierci; przed jej wykonaniem popełnił samobójstwo. Zob. *Hermann Göring*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 26.04.2026].

13 *Hermann Göring*, https://pl.wikiquote.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 8.12.2025].

14 C. Clausewitz, *O naturze wojny*, Warszawa 2010, s. 46.

Georges Clemenceau¹⁵: „Wojna to za poważna sprawa, by jej prowadzenie powierzyć wyłącznie generałom”¹⁶. Tym samym francuski mąż stanu jednoznacznie opowiedział się za prymatem polityki nad strategią militarną.

Należy zauważyć, że koncepcja „wojny totalnej” doprowadziła do sytuacji, w której to nie państwo miało posiadać swoje siły zbrojne, a raczej siły zbrojne miały posiadać swoje państwo. Erich Ludendorff w wydanej w 1935 roku pracy pt. „Wojna totalna” (*Der Totale Krieg*) przedstawił doktrynę zakładającą, że zwycięstwo zależy od wykorzystania wszelkich dostępnych zasobów państwowych. Zgodnie z nią należy wykorzystać wszelkie metody, sposoby i narzędzia, włączając wykorzystanie wiary w Boga jako czynnika wpływającego na motywację ludzi do prowadzenia walki zbrojnej, a także uwzględniając oddziaływania informacyjne, psychologiczne, kinetyczne i niekinetyczne. Zgodnie z tą koncepcją to cały naród prowadzi wojny, a nie tylko siły zbrojne¹⁷.

Wydarzenia pierwszej połowy XX wieku doprowadziły do dwóch wojen o niespotykanej dotąd skali, co wymusiło wprowadzenie do języka nowej kategorii – „wojna światowa”. I wojna światowa (1914–1918) nie tylko obróciła Europę w ruinę, lecz także stała się katalizatorem zmian. Jej bolesne doświadczenia skłoniły społeczność międzynarodową do wypracowania nowych środków i narzędzi mających zapobiec kolejnym wojnom w tej skali. Mimo to zaledwie dwie dekady po zakończeniu I wojny światowej wybuchł kolejny konflikt globalny, który przyniósł jeszcze większą liczbę ofiar ludzkich. Mechanizmy stworzone dla utrzymania pokoju okazały się nieskuteczne. Pomimo bogatych doświadczeń w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa również dzisiejsze mechanizmy rozwijania pokojowych relacji między narodami często pozostają nieskuteczne.

W preambule Karty Narodów Zjednoczonych napisano, że ludy narodów zjednoczonych zdecydowane są „[...] uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny”¹⁸. W praktyce funkcjonowania ONZ determinuje to partykularne interesy

15 Georges Clemenceau (28 września 1841–24 listopada 1929) – francuski polityk, pisarz, lekarz, premier Francji w czasie I wojny światowej. Zob. *Georges Clemenceau*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Clemenceau [dostęp: 10.12.2025].

16 Zob. *Naród a wojna*, „Myśl Polska” (Londyn) 1942, nr 33, s. 523.

17 E. Ludendorff, *Wojna totalna*, Warszawa 1959.

18 *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90, Preambuła.

narodowe państw członkowskich, które często są ze sobą sprzeczne, uniemożliwiając wypracowanie konsensusu. Ponadto niektóre państwa posiadają uprzywilejowany status wynikający z prawa weta. Są to Stany Zjednoczone Ameryki, Chińska Republika Ludowa, Republika Francuska, Federacja Rosyjska oraz Wielka Brytania. Państwa te wywierają decydujący wpływ na funkcjonowanie Organizacji, dysponując bogatym instrumentarium, które pozwala im wpływać na działania Rady Bezpieczeństwa ONZ zgodnie z własną racją stanu.

Doświadczenia historyczne dowodzą, że rozpoczęcie masowej mobilizacji stanowi jeden z najbardziej czytelnych symptomów zbliżającego się konfliktu zbrojnego. Jest to bardzo wyraźny wskaźnik eskalacji zagrożenia wojennego. Masowa mobilizacja i wcielenie do sił zbrojnych nieuchronnie prowadzi do drenażu rynku pracy. Odpływ osób w wieku produkcyjnym paraliżuje gospodarkę narodową, drastycznie osłabiając jej wydolność. Jednocześnie decyzja o rozpoczęciu masowej mobilizacji – w przypadku braku żywotnej koniczności – może powodować niezadowolenie społeczne i konsekwencje polityczne dla decydentów. Z tego względu podjęcie przez rząd tak radykalnego kroku świadczy, że zagrożenie dla państwa, jego władzy publicznej oraz narodu jest realne. Wzrost poczucia zagrożenia wojennego często skłania państwa do formowania sojuszy i bloków militarnych. Choć proces ten stanowi naturalną reakcję obronną, nierzadko motywuje go także chęć polepszenia własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Zagrożenie wojną może wiązać się również z takimi oznakami, jak: rozpoczęcie powszechnych szkoleń z obrony cywilnej, zmiana relacji handlowych między poszczególnymi krajami i reorientacja rynków, budowa nowych systemów dostarczania surowców energetycznych, omijając poszczególne kraje, jak miało to miejsce przed wybuchem wojny w Ukrainie. Bardzo wyraźną oznaką zbliżającej się wojny może być koncentracja wielkich sił wojskowych przy granicy potencjalnego przeciwnika. Praktyka konfliktów zbrojnych dowodzi, że maskowanie, dezinformacja i polityka informacyjna potrafią skutecznie ukryć zamiary agresora, zniekształcając ich odbiór przez drugą stronę. Jaskrawym przykładem tej skuteczności była operacja „Barbarossa”. Mimo masowej koncentracji Wehrmachtu u granic ZSRR oraz precyzyjnych meldunków wywiadu Józef Stalin¹⁹ do ostatniej chwili odrzucał

19 Józef Stalin – sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1922–1953).

scenariusz niemieckiej ofensywy. Koncentracja znacznych sił zbrojnych w pasie przygranicznym potencjalnego przeciwnika zawsze powinna być traktowana jako bezpośrednio zagrożenie militarne wymagające reakcji obronnej.

Pułapka Tukidydesa a „wojna o bezpieczeństwo”

Zgodnie z poglądami Grahama T. Allisona – inspirowanymi opisem wojny peloponeskiej autorstwa Tukidydesa – ryzyko konfliktu wzrasta wtedy, kiedy rosnąca potęga danego podmiotu zaczyna zagrażać pozycji dotychczasowego dominanta²⁰. Dzieje się tak również wtedy, kiedy pretendent nie wykazuje wrogich zamiarów wobec hegemonu. Nieufność między decydentami wynika z niemożności pełnego rozpoznania intencji rywala, które z zasady pozostają zatajane. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest zmienność środowiska bezpieczeństwa. Polityka „pokoju za wszelką cenę” może zostać porzucona w wyniku cyklicznej zmiany władzy, co radykalnie zmienia dotychczasowy kurs państwa.

Analizując konflikt peloponeski, Tukidydes uznał wojnę między Spartą a rosnącymi w siłę Atenami za nieuniknioną ze względu na zagrożenie pozycji hegemonu przez wzrastającą nową potęgę²¹. Nieufność wynikająca m.in. z braku możliwości przewidzenia motywów, intencji, zamiarów i planów przeciwnika oraz chęć utrzymania własnej dominacji doprowadziła do wojny wywołanej przez Spartę wykorzystującą tzw. okno szansy, czyli czasu zanim Ateny osiągnęły status hegemonu regionalnego kosztem Sparty. Graham Allison stwierdza: „Zdaniem Tukidydesa stanowisko Aten było zrozumiałe. Wraz ze wzrostem ich wpływów rosła również ich pewność siebie, świadomość dawnych niesprawiedliwości, wrażliwość na przejawy braku szacunku oraz naleganie na rewizję dotychczasowych ustaleń, aby odzwierciedlały one nową rzeczywistość władzy”²². Innymi słowy, wraz ze wzrostem siły Aten rosły jej zdolności do osiągania ambitniejszych celów (co wiąże się z teoriami realizmu strukturalnego). Realizacja interesów narodowych w tym układzie

20 Zob. *Pułapka Tukidydesa*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/461> [dostęp: 28.11.2025].

21 Ibidem.

22 G. Allison, *The Thucydides Trap Are the U.S. and China Headed for War?*, *The Atlantic*, 24 września 2015, s. 2, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2015/09/united-states-china-war-thucydides-trap/406756/> [dostęp: 20.12.2025].

staje się grą o sumie zerowej, w której zysk jednego podmiotu oznacza stratę drugiego. Nowe realia polityczne wymusiły na obu regionalnych mocarstwach dążenie do zrównoważenia sił przeciwnika oraz uzyskania nad nim przewagi strategicznej. Gdy wybuchł konflikt zbrojny między mniejszymi polis, Sparta i Ateny wsparły przeciwstawne strony konfliktu, aby nie dopuścić do zbytniego wzrostu wpływów rywala. Ostatecznie wojna doprowadziła oba regionalne mocarstwa do ruiny, co drastycznie osłabiło możliwości militarne Grecji wobec zewnętrznego zagrożenia – Persji²³.

Mimo upływu prawie 2500 lat wojna peloponeska pozostaje cenną lekcją dla współczesnych polityków i dowódców wojskowych. Opisany przez Tukidydesa mechanizm wielokrotnie powtarzał się w historii, znajdując odzwierciedlenie w koncepcji „pułapki Tukidydesa”²⁴. Analizując rywalizację wschodzących potęg z dotychczasowymi hegemonami, Graham Allison wskazuje, że w ciągu ostatnich pięciu stuleci aż 12 z 16 takich przypadków zakończyło się konfliktem zbrojnym²⁵. Wojna jako narzędzie polityki służy nie tylko realizacji konkretnych interesów, lecz eliminacji – realnego lub subiektywnego – zagrożenia ze strony wschodzącego mocarstwa. Już samo poczucie zagrożenia może stać się powodem do wojny, skłaniając do wykorzystania tzw. okna możliwości. Jest to strategiczny moment, w którym przeciwnik nie osiągnął pełnej gotowości bojowej ani zdolności do skutecznego odparcia agresji.

Naruszenie tradycyjnej strefy wpływów lub „strefy buforowej” innego państwa bezpośrednio uderza w jego interesy, co może prowadzić do odpowiedzi militarnej. Istotnym ryzykiem podczas podejmowania decyzji jest błąd w ocenie potencjału – niedoszacowanie determinacji i zdolności przeciwnika oraz przecenianie własnych sił politycznych, gospodarczych i militarnych. Asymetria w postrzeganiu sił, połączona z mylną oceną poparcia społeczeństwa, stanowi krytyczny błąd kalkulacji strategicznej.

Współczesna architektura bezpieczeństwa zmusza do postawienia pytania: czy Stany Zjednoczone Ameryki oraz Chińska Republika Ludowa mogą uniknąć „pułapki Tukidydesa”? Wyzwanie to wynika z tego, że rosnąca potęga Państwa Środka uderza w fundamenty amerykańskiej hegemonii. W tym

23 Ibidem.

24 Jest to termin stworzony przez amerykańskiego politologa Grahama T. Allisona.

25 G. Allison, op. cit.

kontekście Allison ostrzega: „[...] bazując na obecnej sytuacji, wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Chińską Republiką Ludową w nadchodzących dekadach jest nie tylko możliwa, ale znacznie bardziej prawdopodobna niż obecnie się przypuszcza”²⁶. Obecnie to nie radykalizm islamski ani Federacja Rosyjska zagrażają prymatowi Stanów Zjednoczonych, ale Chiny dysponujące olbrzymim potencjałem ekonomicznym, dynamicznym wzrostem gospodarczym oraz gwałtownie rosnącym potencjałem technologicznym i militarnym.

Globalny hegemon dąży do manifestacji własnej dominacji, która stanowi o zdolności do odstraszenia. Tak pojęta potęga jest skuteczną dźwignią wpływu na politykę międzynarodową nawet wtedy, kiedy potęga militarna nie jest używana do rażenia kinetycznego. Z kolei wschodzące potęgi dążą do równowagi sił, widząc w niej sposób zabezpieczenia własnych interesów. W tym procesie decydującą rolę odgrywają sojusze i współpraca międzynarodowa, które kształtują powszechnie rozumiane globalne bezpieczeństwo.

Balans sił

Zachwianie militarnej równowagi sił, połączone z rosnącymi ambicjami pretendenta może prowadzić do wzrostu poczucia zagrożenia innych państw, a w skrajnych przypadkach do wojny. W przypadku wzrostu potęgi militarnej sąsiada słabsze państwa niejednokrotnie przyjmują strategię odstraszenia poprzez zwiększenie własnego potencjału militarnego lub zdolności prowadzenia walki partyzanckiej. Działania te mają sprawić, aby koszty potencjalnej agresji stały się dla przeciwnika nieakceptowalne.

W obecnej sytuacji geopolitycznej (przełom 2025/2026) strategię odstraszenia wobec Stanów Zjednoczonych stosuje Wenezuela, opierając ją na zdolności do mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i prowadzenia działań partyzanckich ze wsparciem zbrojeniowym i logistycznym innych państw. Jednocześnie uwikłanie Waszyngtonu w kolejny konflikt mogłoby służyć interesom globalnych rywali Stanów Zjednoczonych, dążących do związania

amerykańskich sił na półkuli zachodniej i osłabienia ich zdolność do projekcji siły w innych zapalnych regionach świata.

Niestety zdolności do odstraszenia potencjalnych przeciwników nie miała Rzeczypospolita Obojga Narodów, co skutkowało trzema rozbiorami:

- pierwszy w 1772 roku na rzecz Prus, Rosji i Austrii;
- drugi w 1793 roku na rzecz Prus i Rosji;
- trzeci w 1795 roku na rzecz Prus, Rosji i Austrii.

Rzeczypospolita Obojga Narodów nie była w stanie chronić własnych interesów ani bronić własnego terytorium. Co istotne, państwa ościenne dokonały jej rozbiórów, kierując się m.in. potrzebą zachowania względnej równowagi sił.

Dążenie rządów do zachowania równowagi sił w warunkach rosnącej potęgi sąsiadów pozostaje fundamentem również współczesnej polityki. Ze względu na niemożność pełnego odczytania intencji rywala najskuteczniejszym sposobem ochrony własnych interesów jest dążenie do równowagi sił lub przynajmniej uzyskanie zdolności do odstraszenia. Deklaracje oraz podpisane porozumienia nigdy nie zastąpią własnego potencjału militarnego, gospodarczego, społecznego czy demograficznego jako gwaranta bezpieczeństwa. W konsekwencji rządy państw, poszukując gwarancji bezpieczeństwa, muszą stawiać na rozbudowę własnych zdolności militarnych, zamiast polegać wyłącznie na deklaracjach traktatowych. Obecnie (2026 rok) rząd Ukrainy, uczestnicząc w rozmowach na temat przyszłości tego kraju, koncentruje się na gwarancjach bezpieczeństwa opartych na zwiększeniu zdolności własnych sił zbrojnych.

Sojusze

Zdolność do tworzenia lub dołączania do już istniejących sojuszy stanowi fundament strategii przetrwania państwa wobec zagrożenia wojną. Zrzeczenie się państw w sojuszach może być wynikiem poczucia zagrożenia ze strony potencjalnego przeciwnika, ale jednocześnie może wiązać się z dodatkowym zagrożeniem polegającym na przyjęciu sojuszniczych zobowiązań i możliwością uwikłania w niechcianą wojnę. Przystąpienie do sojuszu z jednej strony wzmocnienia potencjału odstraszenia i zwiększa szanse na skuteczną obronę przed agresją, z drugiej, wymusza przyjęcie zobowiązań, które mogą uwikłać państwo w konflikt wbrew jego bezpośrednim interesom. Wybór sojuszników oraz dobór metod

reakcji na rodzące się zagrożenia wymagają precyzyjnej identyfikacji ich źródeł. Określenie, przeciw komu należy skierować środki zaradcze, jest niemożliwe bez zrozumienia istoty problemu zagrożenia i jego przyczyn. W polityce błędna diagnoza sytuacji problemowej jest uchybieniem o katastrofalnych skutkach.

Sojusze bywają również zawierane doraźnie, już po wybuchu konfliktu. W takim scenariuszu przystąpienie neutralnego kraju do toczącej się wojny może być motywowane dążeniem do zahamowania wzrostu potęgi agresora, a tym samym ochrony własnego bezpieczeństwa. W XIX wieku chęć zahamowania wzrostu potęgi Imperium Rosyjskiego skłoniła Wielką Brytanię i Francję do interwencji na korzyść Imperium Osmańskiego w wojnie przeciwko Rosji (1853–1856). Działania te były podyktowane koniecznością ochrony własnych interesów w regionie. Według Wojciecha Morawskiego i Sylwii Szawłowskiej „Mikołaj I, prowokując Turcję, liczył się z wrogością Francji, ale był pewien poparcia Wielkiej Brytanii, Austrii i Prus”²⁷. Powyższa kalkulacja okazała się całkowicie chybiona, ponieważ „perspektywa klęski Turcji zmobilizowała mocarstwa zachodnie. W styczniu 1854 r. flota francusko-brytyjska wpłynęła na Morze Czarne, a kiedy Rosja zażądała wyjaśnień, odpowiedziano jej wprost, że to w celu ochrony Turcji”²⁸.

W historii zapisała się również seria traktatów między Francją a Szkocją, znanych pod nazwą „The Auld Alliance”. Był to klasyczny sojusz, w którym sojuszników połączył wspólny wróg – Anglia²⁹. Pierwsze udokumentowane porozumienie zostało podpisane w 1295 roku, choć niektóre źródła podają wcześniejszą datę³⁰. Wspólny wróg połączył Francję i Szkocję, co umożliwiło zrównoważenie potęgi Anglii. Głównym postanowieniem traktatów było zobowiązanie Szkocji oraz Francji, że w razie ataku Anglii na jeden z tych krajów, drugi dokona inwazji na Anglię³¹, zmuszając ją do prowadzenia wojny na dwóch frontach. Można tu wtrącić dygresję, że gdyby sojusznicy Polski w 1939 roku wykazali się taką samą determinacją w realizacji swoich zobowiązań, to

27 W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, s. 133.

28 Ibidem, s. 136.

29 M. Canallas, *The Auld Alliance (1295–1560): commercial exchanges, cultural and intellectual influences between France and Scotland*, Tulon 2009, s. 4.

30 *Auld Alliance*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Auld_Alliance [dostęp: 6.12.2025].

31 M. Canallas, op. cit., s. 5.

II wojna światowa mogłaby mieć zupełnie inny przebieg. Niemcy we wrześniu 1939 roku nie były u szczytu potęgi, a najbardziej wartościowe bojowo jednostki brały udział w inwazji na Polskę, pozostawiając do obrony swojego kraju formacje o mniejszej zdolności bojowej, co osłabiało system obronny.

Należy wskazać, że obecnie najważniejszym militarnym sojuszem z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej jest Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization – NATO). Członkostwo w najpotężniejszym sojuszu militarnym świata nie zwalania jednak z odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo ani rozwijania własnych zdolności militarnych.

Zakończenie

Znajomość historii stanowi cenne źródło wiedzy o wojnie, która zgodnie ze stwierdzeniem Carla von Clausewitza „[...] jest kontynuacją polityki innymi środkami”³². Mimo upływu stuleci podstawowe zasady sztuki wojennej nie straciły na aktualności³³. Wiele cech współczesnych konfliktów zbrojnych wciąż bierze swój początek w tym co niezmiennie – w naturze człowieka. Uzasadnione jest twierdzenie, że każdą wojnę łączą te same zjawiska. Występowały one również w czasach zanim zaczęto je definiować.

Znajomość historii pozwala trafniej przewidywać reakcje decydentów politycznych i wojskowych w sytuacjach zagrożenia.

Zjawisko wojny wiąże się z takimi koncepcjami jak: okno szans, pułapka Tukidydesa, działania hybrydowe i pośrednie, mobilizacja, polityka informacyjna, operacje psychologiczne, dylematy bezpieczeństwa, strefa buforowa czy równowaga sił. Niektóre z nich znajdują uzasadnienie w teorii realizmu strukturalnego. Mechanizmy te towarzyszyły konfliktom zbrojnym od wieków, na długo przed ich zdefiniowaniem. Dotyczy to także pojęć takich jak: „wojna prewencyjna”, „wojna zastępcza” czy „wojna totalna”, których przejawy odnajdujemy w analizie historycznej – od wojny peloponeskiej (V w. p.n.e.) i podbojów Imperium Mongolskie (XIII w.) aż po obie wojny światowe.

32 C. Clausewitz, *O naturze...*, s. 46.

33 Zob. Sun Tzu, Sun Pin, op. cit.

Analiza wydarzeń historycznych pozwala zidentyfikować przyczyny oraz symptomy zbliżającej się wojny. Wojna bywa efektem rywalizacji o bezpieczeństwo, dążenia do utrzymania własnego statusu mocarstwowego lub próbą osłabienia konkurenta. Często wynika również z walki o zasoby i rynki zbytu, chęci utrzymania stref wpływów, destabilizacji równowagi czy zaistnienia tzw. pułapki Tukidydesa. Przyczyną uwikłania danego państwa w wojnę mogą być także zobowiązania sojusznicze lub naruszenie subiektywnego poczucia bezpieczeństwa.

Nadchodzącą wojnę może zwiastować m.in. reorientacja rynków i zmiana relacji handlowych między poszczególnymi krajami oraz budowa nowych systemów dostarczania surowców energetycznych, omijających dotychczasowych partnerów. Niepokój budzi również masowe wdrażanie programów obrony cywilnej oraz narastający antagonizm wokół żywotnych interesów państwowych. Za najbardziej wyraźną oznakę zbliżającej się wojny uznaje się koncentrację wielkich sił wojskowych przy granicach oraz rozpoczęcie masowej mobilizacji.

Trzeba przede wszystkim pamiętać o fundamentalnej zasadzie – wojna nie jest zjawiskiem osobnym, stanowi kontynuację polityki³⁴.

Bibliografia

- Allison G., *The Thucydides Trap Are the U.S. and China Headed for War?*, The Atlantic, 24 września 2015, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2015/09/united-states-china-war-thucydides-trap/406756/> [dostęp: 20.12.2025].
- Auld Alliance*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Auld_Alliance [dostęp: 6.12.2025].
- Bryjka F., *Wojny zastępcze*, Warszawa 2021.
- Canallas M., *The Auld Alliance (1295–1560): commercial exchanges, cultural and intellectual influences between France and Scotland*, Tulon 2009.
- Clausewitz C., *O naturze wojny*, Warszawa 2010.
- Clausewitz K., *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, Warszawa 1928.
- Dwight Eisenhower*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwight_Eisenhower [dostęp: 22.12.2025].
- Jureńczyk Ł., *Reakcja administracji Jimmy'ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 3.
- Georges Clemenceau*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Clemenceau [dostęp: 10.12.2025].
- George Patton*, https://pl.wikipedia.org/wiki/George_Patton [dostęp: 7.12.2025].

34 C. Clausewitz, *O naturze...*, s. 46.

- Hermann Göring, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 8.12.2025].
- Kamieński Ł., *Broń jądrowa i rewolucja w strategii*, „Politeja” 2015, nr 1(3).
- Karczmarzyk D., *Współczesne rozumienie wojen zastępczych*, „Przegląd Geopolityczny” 2023, t. 45.
- Karta Narodów Zjednoczonych, *Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.
- Ludendorff E., *Wojna totalna*, Warszawa 1959.
- Morawski W., Szawłowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- Naród a wojna*, „Myśl Polska” (Londyn) 1942, nr 33.
- Pułapka Tukidydesa*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/461> [dostęp: 28.11.2025].
- Skubik S.J., *Death. The murder of general Patton*, New Hampshire 1993.
- Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, tłum. D. Bakalarz, red. B. Oczko, wyd. 3, Gliwice 2021.
- Window of opportunity*, https://en.wikipedia.org/wiki/Window_of_opportunity [dostęp: 7.12.2025].

Signs of war

Abstract

Historical experiences are a valuable source of knowledge about war and armed conflicts, therefore knowledge of history, including the causes of wars and methods of waging wars, are essential for politicians and commanders who live in times of war or the threat of its outbreak. The art of war has evolved over the centuries, but many of its basic principles have remained valid since the very beginning of warfare. Although every war is different, each has common features. Some elements of the art of war were named in the 20th and 21st centuries, but this does not mean that they did not find practical application in wars that took place in previous centuries. Historical experience has shown that numerous phenomena related to the conduct of war have repeatedly occurred. Concepts associated with war include: the window of opportunity, the Thucydides trap, hybrid warfare, indirect warfare, information policy, psychological warfare, security competition, and the balance of power.

Knowledge of history allows us to more accurately predict how the political authorities of a given country may act and allows us to identify the signs and causes of wars.

Key words

Thucydides' trap, war, security, balance of power, policy